

Oświadczenie złożone przez senator Jolantę Hibner na 41. posiedzeniu Senatu w dniu 28 kwietnia 2022 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Zwracam się do Pana Premiera nie tylko z prośbą, ale też z wezwaniem, żeby rząd nie czekał, tylko pomógł rozwiązać konflikt, który trwa od wielu dni, a może nawet miesięcy, konflikt, który z niewiadomych przyczyn nie został jeszcze rozwiązany. Chodzi o konflikt pomiędzy kontrolerami ruchu powietrznego czy lotniczego a urzędami, Urzędem Lotnictwa Cywilnego i Polską Agencją Żeglugi Powietrznej. Dla nas wszystkich jest to niezrozumiałe.

Wzywam Pana Premiera, żeby Pan tego nie odkładał. Za 3 dni okaże się, że Polacy są uziemieni na różnych lotniskach w różnych miejscach na świecie, że ktoś, kto wyleciał dzisiaj, nie ma jak wrócić, nie wie, kiedy wróci. Czy Pan Premier zdaje sobie sprawę z tego, ilu rodzinom odbierze to możliwość jakiegokolwiek planowania? Czy Pan Premier zdaje sobie sprawę z tego, jakie koszty poniosą Polacy przez waszą niefrasobliwość w tym wymiarze?

Mnie toczące się w tej chwili rozmowy przypominają przeciąganie liny. Przecież tak naprawdę chodzi o bezpieczeństwo ludzi, którzy latają samolotami na obszarze całej Polski. Czy my nie mamy prawa oczekiwać od rządu, że to bezpieczeństwo będzie nam zagwarantowane? Czy my nie mamy prawa oczekiwać skutecznego działania w sytuacji sporu, który jest w tej chwili najważniejszym sporem w obszarze lotnictwa? Czy my nie powinniśmy oczekiwać, że premier nie będzie chodził po różnych konferencjach, gdzie opowiada o wspaniałościach, jakie w tej chwili przygotowywane są przez rząd, tylko zacznie pracować na rzecz naszych obywateli?

Przyznam szczerze, że wiele osób do mnie dzwoni, wiele osób się niepokoi. I tu nie chodzi tylko o te osoby, które w tej chwili mają jakieś plany. Tu chodzi o to, że takie przeciąganie liny może spowodować, że za chwilę Polska, praktycznie rzecz biorąc, w ogóle nie będzie miała możliwości korzystania z obszaru powietrznego. A więc dla mnie jest to kompletnie niezrozumiałe.

W tej sytuacji nie radzi sobie pan wiceminister, który, że tak powiem, pilnuje pola, które w przyszłości będzie może lotniskiem. Oczywiście w tym wymiarze jest to na razie niewyobrażalne, bo nic nie jest tam jeszcze przygotowane. Nawet nie wiadomo, jaki obszar ma to zajmować. My w tej chwili widzimy, jaka jest sytuacja. Pan Horała sobie nie poradził, pan Adamczyk sobie nie poradził, więc bezwzględnie powinien włączyć się w to premier. Jeżeli Pan Premier nie ma takiej mocy, to ja się zwracam do pana wicepremiera, który zajmuje się bezpieczeństwem.

Panie Premierze Kaczyński, niech Pan sam zacznie podejmować decyzje, jeżeli nie potrafią ich podejmować osoby, które są za to odpowiedzialne. Oczekuję bardzo szybkiego zażegnania tego konfliktu.

My wszyscy mówimy, że jeśli chodzi o sprawę bezpieczeństwa, to zostało to parafowane, będzie to przyjęte. Panie Premierze, sprawa bezpieczeństwa to jest kwestia i prawa pracy, i postulatów związków dotyczących regulaminów, i liczby godzin pracy. To nie jest wyłącznie kwestia tego, że związki zawodowe mówią tylko o tym, że nie może być 1 kontroler, bo może się okazać, że zasłabnie i nie będzie możliwości przeprowadzenia prawidłowego przylotu lub odlotu samolotu. To nie o to chodzi. Chodzi też o to, żeby to bezpieczeństwo było w każdej postaci, nawet co do tych ludzi, którzy podejmują decyzje, żeby się nie okazało, że któryś zasłabnie i będzie katastrofa, za którą odpowiedzialność będą później ponosić premier, wicepremier i wszyscy, którzy w tym uczestniczyli, którzy nie potrafili tego problemu rozwiązać.

Jolanta Hibner